Sygn. akt VI Ka 112 / 14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kosecka – Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Obuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 06 maja 2014 roku

sprawy R. S. (1)

obwinionego z art. 77 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 20 lutego 2014 roku sygn. VIII W 1106 / 13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 / pięćdziesięciu / złotych oraz opłatą w kwocie 30 / trzydziestu / złotych.

Sygn. VI Ka 112/14

UZASADNIENIE

R. S. (1) został obwiniony o to, że w dniu 04 sierpnia 2013 r. około godz. 16:00 w E. przy ul. (...). (...) na terenie posesji nie zachował zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa tj. o czyn z art.77 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 20 lutego 2014r. sygn. akt VIII W 1106/13 obwinionego uznano za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie tj. popełnienia wykroczenia kwalifikowanego z art. 77 kw i za to na podstawie art. 77 kw w zw z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierzono mu karę 250 złotych grzywny. Ponadto zasądzono od obwinionego kwotę 50 złotych tytułem wydatków postępowania oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obwiniony R. S. (1), który w/w wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu rażącą niesprawiedliwość orzeczenia oraz obrazę przepisów prawa karnego, a mianowicie:

- wydanie wyroku w oparciu o kłamliwe zeznania świadków, nie poparte żadnymi dowodami materialnymi,

- wyrok opierający się na przypuszczeniach, a nie na faktach i bezspornych dowodach,

- całkowite zignorowanie dowodów sądowych o kapitalnym znaczeniu świadczących o niewinności psa K. i obwinionego,

- poprzez manipulowanie i usuwanie z akt sprawy przez policję faktu nieukarania rzeczywistego sprawcy wykroczenia czyli Pani Z. E.,

- poprzez nieumieszczenie w „akcie oskarżenia" dokładnego określenia zarzucanego obwinionemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia,

- poprzez rażące naruszenie przepisów prawa wyrażające się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego bez przeprowadzenia z urzędu dowodów z oględzin miejsca zdarzenia i sekcji zwłok wielorasowca,

- poprzez rażące naruszenie przepisów prawa wyrażające się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie tylko i wyłącznie zeznań najbliższej rodziny rzekomo poszkodowanej Z. E.,

- poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości;

- naruszenie zasad rzetelnego procesu poprzez odebranie obwinionemu przysługującego mu prawa zadania pytań rzekomo poszkodowanej i ukaranej E. Z. (1) oraz osobie zgłaszającej policji zajście B. Z. (1).

Mając na uwadze powyższe okoliczności obwiniony R. S. (1) wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji oraz o uniewinnienie obwinionego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego R. S. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kp / art. 8 kpw / obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał, że obwinionemu R. S. (1) należy przypisać zarzucany mu czyn. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłby sobie tego obwiniony absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku i jego uzasadnieniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy.

W niniejszej sprawie wina obwinionego R. S. (1) została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza dowodów osobowych, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu. Kluczowe znaczenie dla wykazania winy R. S. (1) miały zeznania B. Z. (2), E. G., E. Z. (1). O ile można zgodzić się ze skarżącym, że osoby te są ze sobą powiązane więzami rodzinnymi, to powołanie się tylko na tą okoliczność nie może podważyć wiarygodności ich zeznań, które były składane w podobny sposób, zostały też poparte relacjami przybyłych na miejsce

policjantów A. P. i G. S., oraz treścią notatek, dokumentacją fotograficzną. Z dowodów tych wynika zaś, że zaraz po zdarzeniu członkowie rodziny Z. w sposób konsekwentny podawali, że ich pies został wciągnięty przez dziurę w ogrodzeniu na posesję obwinionego, a wciągnął go pies R. S. (1), że na posesji psy się gryzły, aż pies należący do E. Z. (1) zdechł. Dowody te, w tym zakresie były spójne, a okoliczność, że zaraz po przybyciu policjantów członkowie rodziny Z., w taki właśnie sposób relacjonowali to zajście, nakazuje ich relacje potraktować pozytywnie. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań głównego świadka tj. E. Z. (1) jest i to, że nie ukrywała ona, że też nie zachowała środków ostrożności przy trzymaniu swojego psa-jamnika, że pies przed zdarzeniem został puszczony luzem, a po postawieniu jej zarzutu, to przyznała się do tego, że i ona dopuściła się wówczas wykroczenia z art. 77 kw. Należy tu zaznaczyć, że świadkowie nie byli w żaden sposób powiązani z obwinionym, nie byli przed zdarzeniem z nim w konflikcie, nie mieli zatem powodu, by obciążać go odpowiedzialnością za wykroczenie, którego ten faktycznie by nie dokonał. Natomiast insynuacje obwinionego, że wniosek o jego ukaranie „sporządzili sprawcy wykroczenia to jest bezrobotna rodzina Z. z konkubiną syna, bezrobotną G. w celu uniknięcia odpowiedzialności co im zresztą się udało", że „rodzina Z. kłamała i musiała kłamać aby nie ponieść kary za popełnienie wykroczenia poprzez spuszczenia psa ze smyczy", są nie tylko odosobnione, gołosłowne i nie poparte żadnym dowodem, ale wręcz sprzeczne z kserokopią materiałów postępowania dot. zarzucanego E. Z. (1) wykroczenia z art. 77 kw, zakończonego zastosowaniem pouczenia. Nie bez znaczenia dla oceny tych insynuacji, jest i ta okoliczność, że to członkowie rodziny Z. wezwali policję, a tak z pewnością nie zachowują się osoby, które chciałyby ukryć popełnienie swojego wykroczenia. Należy też podkreślić, że policjant A. P. (2) zaznaczył, iż faktycznie w ogrodzeniu posesji obwinionego była dziura, że rozpytany na miejscu obwiniony tłumaczył, że „jego pies jest na ogół spokojny, ale ze względu, że to jest taka rasa, to mogło dojść do czegoś takiego". W świetle więc wyżej wskazanych dowodów i wynikających z nich okoliczności, to wersja obwinionego jawi się jako odosobniona i nie poparta żadnymi dowodami. Stąd należy przyjąć, że sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i właściwie przypisał R. S. wykroczenie z art. 77 kw.

Bowiem to wersja przedstawiona przez obwinionego, do której nawiązuje on również w apelacji, jakoby nie popełnił on zarzucanego mu wykroczenia, całkowicie nie koreluje, a wręcz stoi w jaskrawej sprzeczności z wyżej przytoczonymi, konsekwentnymi zeznaniami w/w świadków. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego, są z gruntu wadliwe. Wniosków jakie wyprowadził sąd I instancji z analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w żaden sposób nie mogły też podważyć inne zarzuty, poza wyżej omówionymi, które podniósł w swojej apelacji R. S.. Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącym , by doszło do ukrycia „faktu nieukarania rzeczywistego sprawcy wykroczenia czyli Pani E. Z. (1)", gdyż w aktach sprawy znalazły się przecież kserokopie akt sprawy dot. popełnienia przez E. Z. (1) wykroczenia z art. 77 kw. Ponadto wynika z nich, że zastosowano wobec E. Z. (1), za wykroczenie z art. 77 kw, środek oddziaływania wychowawczego-pouczenie. Należy też podkreślić, że już w aktach sprawy przesłanych do sądu z wnioskiem o ukaranie obwinionego, obok protokołu przesłuchania jej jako świadka, to znajdował się protokół przesłuchania E. Z. (1) w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, stąd nie można zgodzić się z obwinionym , by doszło do matactwa ze strony „organów" i że do ukarania E. Z. (1) doszło dopiero po tym jak obwiniony złożył wniosek o ściągnięcie akt jej sprawy, tym bardziej, że wniosek R. S. o dołączenie akt sprawy E. Z. (1) pochodził z dnia 20.01.2014r. (k. 107), a notatkę o zastosowaniu wobec E. Z. pouczenia sporządzono 27.08.2013r.(k.126) . To zaś, że B. Z. (2) pouczenie to odebrał i określił jako „umorzenie postępowania" też nie jest żadnym argumentem za „matactwem organów", skoro nawet sam obwiniony, co wynika z treści apelacji, upomnienie to utożsamia z karą nagany.

Z żadnego dowodu nie można też wywieść przypuszczeń obwinionego o tym, że sami członkowie rodziny Z. celowo wrzucili swojego psa za ogrodzenie posesji R. S., by pozbyć się kundelka (kłopotu, bo może pies ten już nie żył kiedy był przerzucany przez płot lub konał ze starości) lub by wyłudzić odszkodowanie. Nie dość że sugestie obwinionego nie mają żadnych podstaw, to również brak jakiegokolwiek wniosku o odszkodowanie, wskazuje na to, że R. S. opiera swoje zarzuty tylko na dowolnej, przyjętej przez siebie linii obrony. Skarżący stwierdził też, że jego czyn nie może być zakwalifikowany jako wykroczenie z art. 77 kw, gdyż do zdarzenia doszło na jego podwórku, które nie jest miejscem publicznym, przy czym pominął zupełnie okoliczność, że w świetle zgromadzonych dowodów, to Sąd Rejonowy ustalił, iż pies obwinionego wciągnął psa E. Z. (1) na podwórze posesji, przez niezabezpieczoną dziurę w ogrodzeniu tej posesji. Tak więc niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu psa przez obwinionego nie dotyczyło tylko sytuacji zw.

z tym, że psy już na podwórzu zaczęły się szarpać, tylko, tego, że pies obwinionego miał sposobność by przez dziurę w ogrodzeniu posesji R. S. wciągnąć przechodzącego obok ogrodzenia innego psa. Należy przy tym pamiętać, że zachowanie zwykłych czy też nakazanych środków ostrożności z dyspozycji przepisu art. 77 kw obowiązuje w każdym momencie trzymania zwierzęcia, a więc zarówno na spacerze, jak i w czasie przewożenia, trzymania w pomieszczeniu, na terenie ogrodzonym czy też w innych podobnych okolicznościach.

Ponadto skoro przez dziurę w ogrodzeniu został wciągnięty pies wielkości jamnika przez psa wielkości rasy owczarek kaukaski, a do zagryzienia psa E. Z. (1) doszło dopiero na podwórku, to na ogrodzeniu mogło nie być np. krwi psa. Ponadto dla ustalenia tego czy pies E. z. został wciągnięty na podwórko przez psa obwinionego nie ma znaczenia przeprowadzenie sekcji zwłok psa E. Z. (1). Natomiast co do braku przeprowadzenia przez sąd I instancji dowodu z oględzin miejsca zdarzenia, to należy zaznaczyć, że postępowanie sądowe toczyło się kilka miesięcy po czynie, stąd raczej trudno zakładać by na ogrodzeniu pozostały jeszcze jakieś ślady, a nadto doszło do zmiany w tym ogrodzeniu tj. załatania dziury, co wynika z zeznań świadków, a więc takie oględziny zmienionego miejsca zdarzenia, po upływie kilku miesięcy od zdarzenia, nie wniosły by nic znaczącego do sprawy. Nie można też pominąć i tego, że sam autor apelacji nie przejawiał w trakcie rozprawy inicjatywy dowodowej w tym kierunku, stąd dziwi stawianie zarzutu sądowi, że nie przeprowadził takich dowodów.

Autor apelacji podniósł też zarzut „naruszenia zasad rzetelnego procesu poprzez odebranie obwinionemu przysługującego mu prawa zadania pytań rzekomo poszkodowanej i ukaranej E. Z. (1) oraz osobie zgłaszającej policji zajście B. Z. (1)". Jednak w realiach przedmiotowej sprawy, to przesłuchanie E. Z. (1) (jak i jej męża) było niemożliwe z uwagi na ich pobyt za granicą. W takiej sytuacji sąd I instancji słusznie odczytał zeznania E. Z. (1) z postępowania przygotowawczego i ten dowód poddał swojej ocenie. Ponadto należy zaznaczyć, że na ostatnim terminie rozprawy, to obwiniony nie sprzeciwił się ujawnieniu dowodów, nie zgłaszał też wniosku o uzupełnienie przewodu sądowego. Z tych tez względów i zarzut dot. odebrania mu możliwości zadawania pytań świadkom nie mógł się ostać.

Nie można też zgodzić się z tym, że Sąd Rejonowy rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść obwinionego, skoro, jak to wyżej zaznaczono, to materiał dowodowy, z wyjątkiem wyjaśnień obwinionego, stanowił wystarczającą i nie rodzącą takich wątpliwości podstawę, do przypisania obwinionemu zarzucanego mu wykroczenia. Co prawda przypisanie obwinionemu zarzutu, stanowiącego niejako powtórzenie treści przepisu art.77 kw, doprecyzowanego tylko co do daty i miejsca czynu nie było zbyt fortunne, ale w sprawie sporządzono pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym dokładnie opisano na czym polegało zachowanie R. S. w ramach przypisanego mu wykroczenia z art. 77 kw. Stąd treść wyroku w powiązaniu z treścią pisemnego uzasadnienia zawiera dokładny opis czynu i pozwala na instancyjną kontrolę zaskarżonego orzeczenia.

Reasumując podnieść należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni też podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie wymierzonej R. S. kary. Oceniając wysokość wymierzonej obwinionemu kary grzywny, stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się ona w granicach realnej egzekucji. Stanowi represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczona kara winna zadośćuczynić też wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Kara ta nie może być też uznana za rażąco surową w porównaniu do środka zastosowanego za wykroczenie z art. 77 kw wobec E. Z., skoro puszczenie luzem psa przez E. Z. nie miało takiego następstwa w postaci zagryzienia innego psa, jak wykroczenie przypisane obwinionemu, w sytuacji, gdy przedmiotem ochrony określonym w dyspozycji art. 77kw jest przecież bezpieczeństwo osób i mienia.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Sąd Odwoławczy nadto na mocy art. 119 kpw uwzględniając sytuację rodzinnej i materialną obwinionego obciążył go wydatkami za postępowanie odwoławcze i opłatą.